

PRZEWODNIK
✚ **KATOLICKI**

nr 20 17.05.2026

cena 14 zł (w tym 8% VAT)

www.przewodnik-katolicki.pl

*A oto Ja jestem z wami
przez wszystkie dni,
aż do skończenia świata
Mt 28, 20*

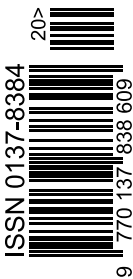


WNIEBOWSTĄPIENIE

Jak Jezus jest dzisiaj z nami

NR IND. 371521

KOD CN: 4902 90 00



**REFORMA POMOCY
SPOŁECZNEJ**

*Bez wglądu w potrzeby osób
z niepełnosprawnością*

**CZY TO
PROFANACJA?**

*Czym jest i kiedy
mamy z nią do czynienia*

**POD TWOJĄ
OBRONĘ**

*Sanktuaria maryjne
w miejscach niepokoju*

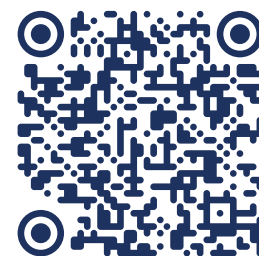


SACROEXPO

XXVII Międzynarodowa Wystawa Budownictwa
i Wyposażenia Kościołów, Sztuki Sakralnej i Dewocjonałów

15-17.06.2026

TARGI KIELCE



Sacroexpo to:

- ◆ specjalne ceny i rabaty targowe
- ◆ najnowsze rozwiązania dla parafii i obiektów sakralnych
- ◆ wystawy sztuki sakralnej
- ◆ konkursy z nagrodami

Odbierz swój
bezpłatny bilet na
sacroexpo.pl
lub przyjdź
z tym wycinkiem
bezpośrednio
na targi



Spis treści

6 Wiadomości

Liturgia i Słowo

8 Odejsie Pana
MICHAŁ PALUCH OP

10 Złaknieni Bożego „Ja jestem”
BP DAMIAN MUSKUS OFM

na gorąco

12 Burza w sieci po słowach kardynała
CEZARY KOŚCIELNIAK

temat numeru

16 Zmiany w DPS-ach:
nietrafiona diagnoza
WERONIKA FRĄCKIEWICZ

drogami Kościoła

18 Wniebowstąpienie:
odchodzi i zostaje
KS. PIOTR SZYMAŃSKI

22 Kiedy mamy do czynienia
z profanacją
KS. ARTUR STOPKA

26 Watykan odpowiada
niemieckim biskupom
MICHAŁ KŁOSOWSKI

dla duszy

28 Andrzej Bobola:
świętość po sarmacku
ELŻBIETA WIATER

sprawy polskie

30 Wiatr inwestycji
PIOTR WÓJCIK

32 Jak demografia zmienia Polskę
KAROLINA STERNAL

bliżej świata

34 RPA areną starć etnicznych
JACEK BORKOWICZ

widziane z przeszłości

38 Strajk dzieci wrzesińskich
BERNADETA KRUSZYK

40 Konstytucja 3 maja a chłopci
JACEK BORKOWICZ

blisko siebie

43 Gdy odchodzi ukochane zwierzę
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK

kultura i czas wolny

46 Dźwięki miłości: usłyszeć miganie
NATALIA BUDZYŃSKA

48 Nie taki *black and white*
MARTA SZOSTAK

51 Recenzje

podglądanie życia

52 Sanktuaria maryjne
w miejscach niepokoju
KS. FRANCISZEK ŻAWADZKI

bez owijania

62 Ks. Krzysztof Raj
o kapłańskiej samopomocy
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

56 metropolia poznańska
58 archidiecezja gnieźnieńska
60 diecezja bydgoska

felietony

25 Zamach na papieża:
aktualne pytania
TOMASZ KRÓLAK

36 Jak przerzucić się na rower
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI

37 Kryzys brytyjskiej demokracji
PIOTR ZAREMBA

50 Obecność Ibsena
NATALIA BUDZYŃSKA



18

TEMAT Z OKŁADKI

Tajemnica wniebowstąpienia
budzi w wielu z nas mieszane uczucia.
Jak bowiem pogodzić to,
że Jezus jednocześnie jest
i Go nie ma?



14

TEMAT NUMERU

W Polsce działa około stu DPS-ów
dla dzieci i młodzieży
z niepełnosprawnością.
Reforma pomocy społecznej
nie uwzględniła realnie ich potrzeb



52

PODGLĄDANIE ŻYCIA

W sanktuariach maryjnych
w miejscach dotkniętych
wojnami, klęskami żywiołowymi,
prześladowaniem czy ubóstwem wciąż
słychać ufne: pod Twoją obronę!

Szukaj nas na:  

Każde życie jest wartością

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



Z dużym poruszeniem przeczytałem tekst Weroniki Frąckiewicz o proponowanych przez rząd zmianach w projekcie nowelizacji ustawy o pomocy społecznej. Przede wszystkim dlatego, że nasza autorka nie snuje rozważań teoretycznych, nie bazuje jedynie na wiedzy książkowej, ale zna temat od podszewki. Jest pedagogiem z wykształcenia, i to pedagogiem specjalnym. Wiedząc, jak wygląda codzienność bycia przy takim człowieku, ma o wiele większą perspektywę spojrzenia na możliwe skutki takich czy innych rozwiązań. Nie bez znaczenia jest oczywiście osobista wrażliwość wobec drugiego człowieka, zwłaszcza wymagającego szczególnej opieki.

W tym kontekście wracam myślą do nauczania Kościoła o życiu ludzkim. W dyskursie społecznym, niestety, często zawężamy ochronę życia do jego dwóch skrajnych momentów: narodzin i śmierci. W ten sposób toczymy boje w kwestii aborcji i eutanazji, czasem zapominając o tym, co pomiędzy. Gdy spojrzymy na mapę ośrodków pomocy społecznej w Polsce, tych, które zajmują się osobami z niepełnosprawnością, ale też domów samotnej matki, domów dziecka, ogrzewalni, jadłodajni, domów dziennego pobytu – okaże się, że wiele z nich prowadzi podmioty kościelne, często zgromadzenia zakonne, wyspecjalizowane w takiej pomocy. Żeby móc prowadzić wyspecjalizowane placówki pomocowe, trzeba spełnić szereg szczegółowych norm, wymaga to też współpracy z samorządami, wiąże się z ogromnymi nakładami finansowymi i rozliczeniami dotacji. Placówki więc zatrudniają specjalistów, a ponieważ wiedza z zakresu pomocy społecznej

wciąż się rozwija, wymaga to nieustannego kształcenia.

Historie dzieci mieszkających w domach pomocy społecznej – i te, które przytacza Weronika Frąckiewicz, i te, o których nigdy nie usłyszymy – są często dramatyczne. Za każdą decyzją o oddaniu dziecka do placówki kryje się czyjś krzyk



Można w tym wszystkim zapomnieć, że wartość człowieka nie zależy od jego sprawności, samodzielności ani społecznej użyteczności



rozpaczy, bezsenne noce, wyczerpanie, samotność, choroba. To nie są wybory dokonywane z wygody. To często wybory między życiem a całkowitym rozpadem życia. Łatwo wydawać sądy zza biurka. Trudniej wejść do mieszkania matki, która od lat nie przespała spokojnie jednej nocy i boi się własnej bezradności bardziej niż społecznego osądu.

Dlatego tak bardzo potrzeba dziś realizmu miłosierdzia. Święty Jan Paweł II przypominał, że „miarą cywilizacji jest jej stosunek do najsłabszych”. Papież Franciszek wielokrotnie przestrzegał przed „kulturą odrzucenia”, która eliminuje tych, którzy nie mieszczą się w logice wydajności. Także Leon XIV od początku swojego pontyfikatu mówi o Kościele, który ma być blisko potrzebujących.

Dziś stawiamy na jakość życia: poranny jogging, siłownię, dietę. Badania wskazują, że szczególnie o swoje zdrowie dba pokolenie Z, rezygnując często z alkoholu. Podejmujemy wiele wysiłku, by dobrze wyglądać. Można w tym wszystkim zapomnieć, że wartość człowieka nie zależy od jego sprawności,

samodzielności ani społecznej użyteczności. Człowiek nie przestaje być darem wtedy, gdy nie mówi, nie chodzi, nie rozpoznaje twarzy, wymaga karmienia przez PEG albo całodobowej opieki.

Wszystko to prowadzi do jednego wniosku: życie ludzkie zawsze domaga się ochrony, ale sama deklaracja ochrony życia nie wystarczy. Życie trzeba jeszcze unieść. Kościół czyni to rękami wielu dobrych ludzi, ale tej odpowiedzialności nie można przerzucić jedynie na nich. Potrzebujemy społeczeństwa wrażliwego, które potrafi zawsze stać przy najsłabszych i szuka takich rozwiązań prawnych i społecznych, by temu zadaniu sprostać. A wrażliwość społeczna zaczyna się od naszej osobistej wrażliwości.

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI ●

Twój tygodnik już w wygodnej subskrypcji



Dlaczego warto?

- pełny i nieograniczony dostęp do bieżącego wydania internetowego
- wszystkie treści z **numerów archiwalnych**
- dostęp do **e-wydania** w formacie PDF
- dostęp do **unikalnych treści**, publikowanych tylko w internecie
- każdy numer zawsze na czas
- możliwość szybkiego anulowania lub zmiany subskrypcji

Oszczędność na każdym wydaniu

Wszystkie treści w serwisie bezpłatnie przez **14 dni**

„Przewodnik Katolicki” w subskrypcji:

miesięcznej **5,00 zł**/wydanie

rocznej **3,33 zł**/wydanie



www.przewodnik-katolicki.pl

● Blisko **człowieka**, blisko **Ewangelii**



Młodzi

Gotowi na dobro

Setki młodych ludzi z całej Polski uczestniczyły w dwudniowym spotkaniu „Gotowi na Dobro”, które odbyło się na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Wydarzenie zorganizowane przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży stało się przestrzenią rozmów o wartościach, odpowiedzialności społecznej i roli młodego pokolenia w życiu publicznym. Program obejmował debaty i panele dotyczące edukacji, rodziny, gospodarki, mediów, nowych technologii oraz aktywności obywatelskiej.

Projekt obywatelski

Tak dla etyki i religii

Po wielu miesiącach przerwy sejmowe komisje wrócą do prac nad obywatelskim projektem ustawy „TAK dla religii i etyki w szkole”, pod którym podpisało się ponad 500 tys. obywateli. Wspólne posiedzenie Komisja Edukacji i Nauki oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej zaplanowano na 13 maja. Przedmiotem obrad będzie obywatelski projekt ustawy oznaczony drukiem nr 1603. Środowiska katechetyczne oraz organizacje wspierające inicjatywę podkreślają, że projekt przez długi czas pozostawał bez dalszych prac legislacyjnych mimo szerokiego poparcia społecznego. Zwracają również uwagę, że równolegle podejmowane były działania ograniczające obecność religii w szkołach publicznych. W debacie wokół projektu podnoszona jest kwestia znaczenia religii i etyki w wychowaniu młodzieży. Zwolennicy

Uczestnicy nie ograniczali się do roli słuchaczy – aktywnie włączali się w dyskusje, zadawali pytania i konfrontowali różne spojrzenia na współczesne wyzwania. W spotkaniach udział wzięli przedstawiciele życia publicznego, Kościoła, mediów i organizacji społecznych, m.in. Andrzej Duda, Krzysztof Bosak, Zbigniew Bogucki, Krzysztof Ziemięć, Grzegorz Suchodolski, Tomasz Kancelarczyk oraz Anna Malinowska. Obecni byli także młodzi liderzy, twórcy internetowi oraz przedstawiciele wspólnot i organizacji społecznych. Organizatorzy podkreślają, że „Gotowi na Dobro” nie było wydarzeniem o charakterze politycznej promocji, lecz miejscem otwartego dialogu i realnego udziału młodych ludzi w debacie publicznej. Według KSM inicjatywa odpowiada na potrzebę formacji dojrzałych chrześcijan świeckich, którzy potrafią łączyć wiarę z odpowiedzialnością za dobro wspólne i aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym. Potrzebujemy młodych ludzi, którzy nie tylko deklarują wiarę, ale potrafią przekładać ją na konkretne decyzje, postawy i działania. Takie spotkania uczą odwagi, dialogu i odpowiedzialności za wspólnotę – zaznaczyli organizatorzy.

inicjatywy wskazują, że przedmioty te pełnią ważną rolę w edukacji aksjologicznej i kształtowaniu postaw społecznych. Według przedstawicieli środowisk katechetycznych ograniczenie ich obecności w szkołach może prowadzić do osłabienia wychowania opartego na wartościach. Komentatorzy zwracają uwagę, że dalsze losy projektu mogą zależeć od stanowiska parlamentarzystów ugrupowań centrowych i ludowych. Część posłów tych środowisk podczas pierwszego czytania poparła skierowanie projektu do dalszych prac w komisjach. Stowarzyszenie Katechetów Świeckich apeluje do osób popierających ustawę o dalszą aktywność obywatelską, kontakt z parlamentarzystami i zaangażowanie w debatę publiczną. Przedstawiciele stowarzyszenia podkreślają, że najbliższe posiedzenie komisji będzie ważnym sprawdzianem podejścia do wychowania młodego pokolenia oraz poszanowania głosu ponad pół miliona obywateli.

Jasna Góra

Studenci

Mszą św. na Jasnej Górze 10 maja zakończyła się dwudniowa, 90. Ogólnopolska Pielgrzymka Akademicka. Organizatorzy podkreślali, że mimo zmieniających się pokoleń, granic i ustrojów młodzi niezmiennie przybywają na Jasną Górę, by zawierzać Bogu i Maryi swoje życie i przyszłość. Pielgrzymka nawiązuje do przyrzeczeń złożonych w 1936 r., w których młodzież akademicka zobowiązała się do wierności Kościołowi i Stolicy Apostolskiej oraz życia zgodnego z zasadami wiary. Pielgrzymka zgromadziła młodych na co dzień formujących się przede wszystkim w duszpasterstwach akademickich i przebiegała pod hasłem: „Oto Jestem, poślij Mnie”.

Senat

Rok ks. Blachnickiego

W środę 6 maja Senat podjął uchwałę ustanawiającą rok 2027 Rokiem ks. Franciszka Blachnickiego – więźnia obozu koncentracyjnego Auschwitz, założyciela Ruchu Światło-Życie, twórcy Krucjaty Wyzwolenia Człowieka oraz Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodów, którego proces beatyfikacyjny rozpoczął się w 1995 r. Autorzy uchwały zaznaczyli, że w lutym 2027 r. przypadnie 40. rocznica śmierci ks. Franciszka Blachnickiego – katolickiego duchownego, wykładowcy akademickiego, twórcy wielu projektów o znaczeniu społecznym i duchowym.

KEP

Rocznica

W Sekretariacie Generalnym Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie 5 maja spotkała się Rada KEP ds. Społecznych. Obradom przewodniczył bp Marian Florczyk, biskup pomocniczy diecezji kieleckiej. Podczas spotkania członkowie Rady kontynuowali pracę nad katechizmem społecznym oraz omówili bieżące wyzwania. Rada opracowała również komunikat z okazji 135. rocznicy ogłoszenia encykliki *Rerum novarum* oraz 70. rocznicy Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego.

Arabia Saudyjska

Egzekucje Etiopczyków

Co najmniej 200 etiopskich więźniów przebywających w Arabii Saudyjskiej znajduje się w „bezpośrednim niebezpieczeństwie śmierci” – alarmuje organizacja Human Rights Watch. Większość skazanych to migranci, którzy uciekli przed wojną w Tigray i trafili do Arabii Saudyjskiej w poszukiwaniu pracy i bezpieczeństwa. Kościół etiopski apeluje o pilną interwencję dyplomatyczną oraz zapewnienie osadzonemu pomocy prawnej. Bp Tesfalelassie Medhin, ordynariusz eparchii Adigrat, podkreślił w specjalnym apelu, że „każda ludzka dusza ma niezwykłą godność”. Hierarcha zwrócił się do

Leon XIV

Tylko Boska moc miłości

Zostałem wybrany na następcę Piotra w dzień Supliki do Matki Bożej Różańcowej z Pompejów. Musiałem więc tu przybyć, aby powierzyć moją posługę opiece Najświętszej Dziewicy – powiedział Leon XIV podczas mszy przed sanktuarium maryjnym w Pompejach. Prosił, by na różańcu modlić się w szczególności za rodziny i o pokój. – Pokój rodzi się w sercu. Jan Paweł II w październiku 1986 r. zgromadził w Asyżu przywódców głównych religii, zapraszając wszystkich do modlitwy o pokój. Przy różnych okazjach, również niedawno, zarówno papież Franciszek, jak i ja prosiliśmy wiernych

Buddyzm

Robot mnichem

Robot Gabi został nowym członkiem największego zakonu buddyjskiego Korei Południowej – Zakonu Jogye. Podczas ceremonii, która odbyła się 6 maja w świątyni Jogye w Seulu, robot złożył symboliczne śluby posłuszeństwa i zobowiązał się „nie krzywdzić innych robotów”. Ubrany w tradycyjny habit i różaniec Gabi poprowadził procesję mnichów buddyjskich. W czasie ceremonii odpowiadał na pytania przełożonego dotyczące oddania Buddzie i jego

organizacji międzynarodowych o działania na rzecz powstrzymania egzekucji Etiopczyków przetrzymywanych w saudyjskich więzieniach. Według relacji zebranych przez Human Rights Watch wielu migrantów zostało skazanych po przyspieszonych procesach, często bez tłumaczy i dostępu do obrońców. Część zatrzymanych miała podpisywać dokumenty w języku arabskim bez znajomości ich treści. Niektórzy przewozili *khat* – legalny w Etiopii i Jemenie środek pobudzający – nie wiedząc, że w Arabii Saudyjskiej jest zakazany. Arabia Saudyjska odnotowała rekordową liczbę egzekucji: 345 w 2024 r. i 356 w 2025. Ostatnia egzekucja trzech Etiopczyków odbyła się 21 kwietnia 2026 r. W więzieniu w Khamis Mushait na wykonanie wyroków czeka kolejnych 200 migrantów.

na całym świecie o modlitwę w tej intencji. Nie możemy pogodzić się z obrazami śmierci, które codziennie pokazują nam media. (...) Jezus powiedział nam, że modlitwa pełna wiary może wszystko wyjednać. A św. Bartłomiej Longo, myśląc o wierze Maryi, nazywa ją „wszechmocną dzięki łasce”. Niech za jej wstawieniem od Boga pokoju spłynie obfity strumień miłosierdzia, który dotknie serca, uciszy urazy i braterską nienawiść, oświeci tych, którzy ponoszą szczególną odpowiedzialność sprawowania władzy. Bracia i siostry, żadna ziemską potęgą nie zbawi świata, ale tylko boska moc miłości. Ta boska moc miłości, którą Pan Jezus nam objawił i podarował. Wierzmy w Niego, pokładajmy w Nim nadzieję, naśladowujmy Go! – powiedział Leon XIV.

nauce. Imię robota oznacza „miłosierdzie Buddy”. Przedstawiciele zakonu podkreślają, że włączenie robota do wspólnoty ma symbolizować odpowiedzialne wykorzystanie technologii zgodnie z wartościami współczucia i mądrości. Według rzecznika zakonu ceremonia pokazuje możliwość współistnienia ludzi i nowych technologii. Robot mierzy około 120 cm i jest częścią działań mających przyciągnąć młodsze pokolenie do buddyzmu. Religia obecna w Korei od IV wieku szuka nowych form komunikacji, także poprzez sztuczną inteligencję.

PRZEWODNIK
KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Aleksander Barszczewski (redaktor strony internetowej), Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Sławomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska-Rowińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Biłska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Sułdrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607
krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56
prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – 214,50 zł
półrocznej – 416 zł
rocznej – 780 zł

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto
Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.
61-245 Poznań, ul. Chartowo 5
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:
ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

Wniebowstąpienie Pańskie

17 maja 2026

Odejście Pana

Opowieść o wniebowstąpieniu została przedstawiona przez Łukasza dwukrotnie: w Ewangelii jako punkt dojścia życia Jezusa, w Dziejach Apostolskich (pierwsze czytanie) jako punkt wyjścia misji apostołów. W obu wypadkach chodzi o swego rodzaju podsumowanie – w pierwszym wypadku przebytej już drogi, w drugim wypadku drogi, która się rozpoczyna.

Ostatnim obrazem Jezusa, jaki pozostaje w oczach uczniów, są wzniesione ręce. Nie jest to gest pożegnania, ale raczej znak błogosławieństwa, nieustannego wstawiennictwa, które na zawsze będzie towarzyszyć uczniom. Jezus, który na kartach całej Ewangelii uczył wspólnoty z Ojcem i przebaczenia, teraz staje się modlitwą. Jego ręce – te same, które dotykały chorych i zostały przebite na krzyżu – wyrażają zwycięstwo nad wszelką wrogością (por. Wj 17, 8–13; Ef 2, 13–16). Gest Jezusa obiecuje ostateczne „rozsadzenie” granic między niebem a ziemią, ostateczny pokój i pojednanie.

Wniebowstąpienie wprowadza oczywiście paradoksalną odległość. Z jednej strony Jezus „rozstaje się” z uczniami. Z drugiej jednak strony wprowadzony

dystans okazuje się konieczny i owocny. Tworzy przestrzeń na wolność i pragnienie, które pozwalają uczniom dojrzeć i odnaleźć nową jakość więzi z Jezusem. Jezus może teraz przestać być dla nich zewnętrznym wzorem, który znajduje się niejako przed nimi, może zacząć od wewnątrz kształtować ich postawy i wybory – żyć w nich przez Ducha. Nieobecność fizyczna otwiera zatem drogę do głębszej formy obecności. Jezusowe odejście umożliwia powstanie wspólnoty pełnych mocy Ducha świadków, którzy nie tylko opowiedzą o tym,

co się stało, ale także będą prowokować „nawrócenie i odpuszczenie grzechów” wszystkim narodom.

Czy możemy się zatem dziwić, że uczniowie – mimo odejścia umiłowanego Mistrza – „z wielką radością wrócili do Jerozolimy”? Po ludzku utrata Mistrza powinna wywołać smutek. Łukasz chce jednak zwrócić nam uwagę, że po zmartwychwstaniu uczniowie rozumieją już, że Jezus, którego spotkali, jest kimś znacznie więcej niż „prorokiem potężnym w słowie wobec Boga i całego ludu” (Łk 24, 19), że jest od teraz już ich Panem.

CHWILA REFLEKSJI

Czy jest w moim sercu przestrzeń na obecność Pana?



MICHAŁ PALUCH OP

Czytanie z Dziejów Apostolskich Dz 1, 1–11

Pierwszą Księgę napisałem, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku aż do dnia, w którym dał polecenia apostołom, których sobie wybrał przez Ducha Świętego, a potem został wzięty do nieba. Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym.

A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: «Słyszeliście o niej ode Mnie – mówił – Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym». Zapytywali Go zebrani: «Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?». Odpowiedział im: «Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi».

Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: «Mężowie z Galilei, dlaczego sto-

icie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba».

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan Ef 1, 17–23

Bracia: Bóg Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, niech da wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznaniu Jego samego. Niech da wam światłe oczy serca, byście wiedzieli, czym jest nadzieja, do której On wzywa, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych i czym przeogromna Jego moc względem nas wierzących – na podstawie działania Jego potęgi i siły. Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, wzywany nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napełnia wszystko wszelkimi sposobami.



Słowa Ewangelii według św. Mateusza Mt 28, 16–20

Jedenastu uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił

tymi słowami: «Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uctie je zachowywać

Wniebowstąpienie Chrystusa,
Salvador Dalí, 1958 r.

FOT. WIKIPEDIA

wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata».

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 18 maja Dz 19, 1-8 | J 16, 29-33

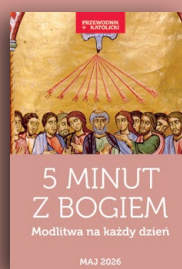
WTOREK 19 maja Dz 20, 17-27 | J 17, 1-11a

ŚRODA 20 maja Dz 20, 28-38 | J 17, 11b-19

CZWARTEK 21 maja Dz 22, 30; 23, 6-11 | J 17, 20-26

PIĄTEK 22 maja Dz 25, 13-21 | J 21, 15-19

SOBOTA 23 maja Dz 28, 16-20.30-31 | J 21, 20-25



Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku *5 minut z Bogiem* dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca

Złaknieni Bożego „Ja jestem”



BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków

Jezus znów spotyka się z uczniami na górze. To miejsce znaczące – na górach działy się wydarzenia przełomowe dla naszej wiary: proklamacja błogosławieństw, przemienienie na oczach wybranych uczniów, bolesna modlitwa przed męką, śmierć na krzyżu... teraz Zmartwychwstały wybiera górę na miejsce ostatniego ziemskiego spotkania z towarzyszami swoich ludzkich dróg.

Byli wśród nich tacy, którzy bez wahania oddali Mu pokłon, widząc w Nim Boga. Fascynujące jest jednak również i to, że historia życia i zmartwychwstania Chrystusa nie rozwiązała wątpliwości niektórych z Jego uczniów. Co więcej, On sam ich z tymi wątpliwościami przyjął, dostrzegł je i z powodu tych wątpliwości – jak relacjonuje ewangelista – podszedł do nich, przybliżył się.

Wątpliwości są częścią naszej wiary. „Łaska jest pięknym wątpieniem” – ten cytat z filmu *La Grazia* wspaniale oddaje to, co wydarzyło się na Górze Wniebowstąpienia. Rozterki, pytania, poszukiwania same w sobie nie są błędzeniem. Ten, kto kocha, ma odwagę zadawania pytań. W nich można doświadczyć Bożej obecności, bo Pan nie ignoruje ludzkich niepewności i niepokojów. Wręcz przeciwnie – daje się poznać tym, którzy Go poszukują w wewnętrznych walkach i oporze. To dlatego wątpliwości nie dyskredytują sceptycznych uczniów. Chrystus przekazuje im wszystkim zadanie kontynuowania Jego ziemskiej misji: nauczania, udzielania chrztu, głoszenia Dobrej Nowiny wszystkim narodom.

Paradoksem tajemnicy wniebowstąpienia jest fakt, że Chrystus, choć opuścił swoich uczniów na sposób fizyczny, jest im bliższy i bardziej dostępny niż kiedykolwiek wcześniej, gdy dzielili z Nim codzienność, chodzili za Nim, słuchali Jego nauk, spędzali czas na długich rozmowach z Mistrzem i byli świadkami Jego życia na ziemi. Wstępując

do nieba, Zbawiciel nie pozostawił swoich w osamotnieniu i pustce. Również nam, współczesnym swoim uczniom, na różne sposoby daje odczuć, że jest z nami obecny. Można nawet powiedzieć, że – wstępując do nieba – Chrystus wstąpił do naszych serc. I jest z nami, nawet jeśli czasem doświadczamy dystansu i poczucia Jego nieobecności.

To nie jest obietnica, ale rzeczywistość, która łączy chrześcijan wszystkich pokoleń na całej ziemi. Bóg jest z nami. Aż do skończenia świata. Można to odczytywać w sensie eschatologicznym, ale prawda słów „Ja jestem z wami aż do skończenia świata” dociera do nas zwłaszcza w chwilach trudnych, gdy wydaje się, że nasz świat się kończy – gdy przeżywamy straty, gdy gubimy poczucie bezpieczeństwa, gdy mamy wrażenie, że jesteśmy pogrążeni w ciemnościach i brakuje nam nadziei. To właśnie w takich naszych końcach świata Bóg jest z nami. Wniebowstąpienie dało nam Chrystusa, który jest obecny w każdej chwili naszego życia, w każdym czasie i na każdym miejscu.

„Ja jestem z wami” to zdanie, które mówi o relacji. Bóg jest relacją, to On tworzy więzi między nami we wspólnocie Kościoła i w naszych małych życiowych wspólnotach. Powinniśmy to sobie powtarzać i przypominać nieustannie, bo zostaliśmy stworzeni na Jego obraz i podobieństwo, a więc nie do samotności, lecz dla więzi. W czasach, o których wielu mówi, że są naznaczone epidemią samotności, wspólnota staje się wyzwaniem, znakiem sprzeciwu, ale także otwartym zaproszeniem do dzielenia się obecnością i byciem razem. Takiego Kościoła zapragnął Chrystus – Kościoła obecności, relacji, wierności i trwania. Zapragnął Kościoła dzielącego się miłością, rozszerzającego się dla tych, którzy są jej spragnieni i gotowi na przemianę życia, ogarniającego tych, którzy cierpią z samotności braku nadziei, i tych, którzy złaknieni są Bożego „Ja jestem”.

Mt 28, 16-20

Ja jestem z wami

Bóg pierwszy nas umiłował

Dzisiaj w Ewangelii usłyszeliśmy kilka słów, które Jezus kieruje do swoich uczniów podczas ostatniej wieczerzy. Przemieniając chleb i wino w żywy znak swojej miłości, Chrystus mówi: „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania” (J 14, 15). To stwierdzenie pozwala nam uniknąć pewnego nieporozumienia, jakobyśmy byli kochani dlatego, że zachowujemy przykazania; nasza sprawiedliwość byłaby wówczas warunkiem miłości Boga. Jest jednak przeciwnie: to miłość Boga jest warunkiem naszej sprawiedliwości. Naprawdę zachowujemy przykazania – zgodnie z wolą Bożą – jeśli uznajemy Jego miłość do nas, tak jak Chrystus objawia ją światu. Słowa Jezusa są więc zaproszeniem do relacji, a nie szantażem czy pozostawieniem nas w niepewności.

Oto dlaczego Pan nakazuje nam, abyśmy miłowali się wzajemnie, tak jak On nas umiłował (por. J 13, 34): to miłość Jezusa rodzi w nas miłość. Sam Chrystus jest kryterium, normą prawdziwej miłości: na zawsze wiernej, czystej i bezwarunkowej. Miłości, która nie zna ani „ale”, ani „może”; która oddaje siebie, nie chcąc posiadać; która oddaje życie, nie oczekując niczego w zamian. Ponieważ Bóg pierwszy nas umiłował, my także możemy kochać; a gdy naprawdę miłujemy Boga, wówczas naprawdę miłujemy się nawzajem. Podobnie jest z życiem: tylko ten, kto je otrzymał, może żyć; tak samo tylko ten, kto został umiłowany, może kochać. Przykazania Pana są zatem porządkiem życia, który uzdrawia nas z fałszywych miłości; są duchowym stylem i drogą prowadzącą do zbawienia.

Regina celi w niedzielę 10 maja



Papież Leon XIV odwiedził Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Pompejach, 8 maja 2026 r., podczas wizyty duszpasterskiej w pierwszą rocznicę pontyfikatu

FOT. MARIO TOMASSETTI/VATICAN MEDIA/
ABACAPRESS/EAST NEWS

Ewangelia o zwiastowaniu wprowadza nas w moment, w którym słowo Boże staje się ciałem w łonie Maryi. „Z tego łona promieniuje Światło, które nadaje pełny sens historii i światu. Pozdrowienie, które anioł Gabriel kieruje do Dziewicy, jest zaproszeniem do radości: «Bądź pozdrowiona, łaski pełna» (Łk 1, 28; por. Sof 3, 14). Tak, «Zdrowaś Maryjo» jest zaproszeniem do radości: Gabriel mówi do Maryi, a w Niej do nas wszystkich, że na gruzach naszego człowieczeństwa, dotkniętego grzechem i dlatego zawsze skłonnego do nadużyć, ucisku i wojen, zstąpiła czułość Boga, czułość miłosierdzia, która w Jezusie przybiera ludzkie oblicze. Maryja staje się w ten sposób Matką miłosierdzia. Jako uczennica Słowa i narzędzie Jego wcielenia, naprawdę objawia się jako „pełna łaski”. Wszystko w Niej jest łaską! Ofiarowując Słowu swoje ciało, staje się ona również, jak nauczca Sobór Watykański II na podstawie św. Augustyna, „matką członków (Chrystusa)... ponieważ swoją miłością współdziałała w tym, aby wierni, którzy są członkami owej Głowy, rodzili się w Kościele” (Konst. dogm. *Lumen gentium*, 53; por. św. Augustyn, *De S. Virginitate*, 6). W „Oto ja” Maryi rodzi się nie tylko Jezus, ale także Kościół, a Maryja staje się jednocześnie Matką Boga – Theotòkos – i Matką Kościoła.

Wielka tajemnica! Wszystko dzieje się w mocy Ducha Świętego, który okrywa cieniem Maryję i czyni jej dziewicze łono płodnym. Ten moment historii ma w sobie słodycz i moc, które przyciągają

serce i prowadzą je na tę kontemplacyjną wysokość, na której rodzi się modlitwa Różańca Świętego. Modlitwa ta, która powstała i stopniowo rozwijała się w drugim tysiącleciu, ma swoje korzenie w historii zbawienia, a jej preludium stanowi właśnie pozdrowienie Anioła Pańskiego skierowane do Dziewicy. Ave Maria! Powtarzanie tej modlitwy w różańcu jest jak echo pozdrowienia Gabriela, echo, które przetrwało wieki i kieruje wzrok wierzącego ku Jezusowi, widzianemu oczami i sercem Matki. Jezus jest adorowany, kontemplowany, przyswajany w każdej z Jego tajemnic, abyśmy wraz ze św. Pawłem mogli powiedzieć: «Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus» (Ga 2, 19)».

(...) Pokolenia wierzących zostały ukształtowane i strzeżone przez tę modlitwę, prostą i ludową, a jednocześnie zdolną do mistycznych wyżyn i będącą skarbnicą najbardziej istotnej teologii chrześcijańskiej. Cóż bowiem jest bardziej istotnego niż tajemnice Chrystusa, niż Jego święte Imię, wymawiane z czułością przez Dziewicę Maryję? To właśnie w tym Imieniu, i w żadnym innym, możemy być zbawieni (por. Dz 4, 12). Powtarzając je w każdym Zdrowaś Maryjo, w pewien sposób doświadczamy domu w Nazarecie, niemal ponownie słysząc głos Maryi i Józefa w długich latach, kiedy Jezus mieszkał z nimi. Doświadczamy również Wieczernika, gdzie apostołowie wraz z Maryją oczekiwali na zstąpienie Ducha Świętego. Właśnie to wskazało nam pierwsze czytanie. Jak nie pomyśleć, że w tym czasie między wniebowstąpieniem a Pięćdziesiątnicą Maryja i apostołowie prześcigali się w przypominaniu sobie różnych momentów życia Jezusa? Żaden szczególnie nie mógł im umknąć! Wszystko należało zapamiętać, przyswoić, naśladować. Tak rodzi się droga kontemplacyjna Kościoła, której, podobnie jak rok liturgiczny, różaniec oferuje syntezę w codziennej medytacji świętych tajemnic. Słusznie różaniec został uznany za kompendium Ewangelii, które św. Jan Paweł II chciał uzupełnić tajemnicami światła. Również ten wymiar był bardzo żywy u św. Bartłomieja Longo, który oferował pielgrzymom głębokie medytacje, aby uchronić różaniec przed pokusą mechanicznego odmawiania i zapewnić mu biblijny, chrystologiczny i kontemplacyjny charakter, który powinien go cechować.

Homilia podczas mszy św. w sanktuarium maryjnym w Pompejach 8 maja



Burza w sieci po słowach kardynała

Krytyka jest częścią dyskusji. Ale nie może ona sprowadzać się do bezrefleksyjnego odrzucenia nauczania soborowego, szafowania mocnymi oskarżeniami i zupełnego zwolenienia hamulców kultury wypowiedzi i to jeszcze w imię żarliwości obrony prawdy wiary.

CEZARY KOŚCIELNIAK

Rozmowa Bogdana Rymanowskiego z kardynałem Grzegorzem Rysia była ważnym wydarzeniem medialnym, nigdy wcześniej żaden polski hierarcha nie brał udziału w wywiadzie w takim formacie. Prowadzący pytał szczerze, w niektórych momentach przytaczając wypowiedzi nawet więcej niż krytyczne pod adresem kardynała. Nie była to zatem rozmowa prowadzona na kolanach, przez co słuchacze nie zostali pozostawieni w poczuciu dyplomatycznego niedopowiedzenia – skądinąd nierzadkiego w przypadku rozmów z hierarchami. Rozmowa pokazała obraz człowieka zintegrowanego, klarownego, z przemyślanymi fundamentami, wreszcie nieunikającego trudnych pytań inteligenta. Tym bardziej zdumiewające było jej echo, skądinąd pokazujące socjologiczną zmianę w polskim Kościele.

OTWARTOŚĆ NIE MUSI OZNACZAĆ REWOLUCJI

Odtwarzając wizję Kościoła kardynała Rysia, nie ma w niej niczego rewolucyjnego. Podtrzymał on rozumienie katolickiej doktryny w relacji do Żydów, obszernie cytując deklarację soborową o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra Aetate*. Podkreślił, że w Kościele małżeństwo to związek mężczyzny i kobiety. Kardynał wypowiedział się czytelnie co do kwestii mszy w dawnym rycie rzymskim (tzw. mszy trydenckiej). Tam, gdzie była potrzeba wiernych, udzielał zgody na jej odprawianie, przyznał, że nawet sam raz bierzmował w dawnym rycie. Jasno jednak postawił sprawę, że jeśli miałyby to otwierać furtkę do zakwestionowania postanowień soborowych, to na to zgody nie ma. Rymanowski zapytał rów-

nież kardynała o relację ze swoim poprzednikiem. Z wypowiedzi wynikało, że nie tylko nie ma między nimi konfliktu, o jakim to rozpisują się media, ale relacje między nimi są dobre, o czym świadczy przyjęcie przez kardynała zaproszenia na imieniny emerytowanego arcybiskupa. Rozmówca odciął się od rzekomego odwetu na jego ludziach, nazywając takie postępowanie niechrześcijańskim. Kardynał dał również wyraz świadomości różnorodności środowisk w swojej diecezji, a przez to wielości wrażliwości oraz różnic między nimi, które trzeba brać pod uwagę. Świadczy to o jego emocjonalnej i eklezjalnej dojrzałości oraz zdolnościach pastoralnych w skomplikowanej społeczności, gdzie należy zachować balans, a jednocześnie nie zgubić własnego kompasu duszpasterskiego.

KARDYNAŁ O WĄTPLIWOŚCIACH W WIERZE

Internetowych komentatorów rozpałała odpowiedź na pytanie, czy kardynał miewa wątpliwości w istnienie Boga. Wbrew licznym, szczególniejskim interpretacjom kard. Ryś nie powiedział, że takowe go nachodzą, jednak faktycznie sposób, w jaki na to odpowiedział, w tym jego mowa ciała, mogłyby przemawiać za przeciwną odpowiedzią. Pozwólmy sobie na eksperyment myślowy: a co, jeśli biskupi, księża, osoby uważane za głęboko wierzące, raz po raz zmagają się z wątpliwościami o istnieniu Boga? Można by to pytanie odwrócić: czy człowiek, który nigdy wątpliwości nie miewa, nie zastąpił czasem wiary ideologią? Czy nie jest tak, że wiara jako łaska jest stanem nieustannego poszukiwania i zmagania się także z wewnętrznymi wątpliwościami? Czy wierzącemu, patrzącemu na przykład na ludobójstwo w Buczy, Palestynie, na śmierć dzieci, na cierpienia niewinnych ludzi, może przyjść myśl, gdzie jest Bóg i czy na to pozwala? W przeciwieństwie do większości krytyków tej wypowiedzi metropolity krakowskiego nie wiem, czy takie wątpliwości mu towarzyszą. Jednak fakt, że jest ich świadomy, z pewnością pozwala mu zrozumieć ludzi wątpiących i poszukujących. Kresem kryzysu wiary nie będzie brak zwątpienia, ale droga zaufania prowadząca od wątpliwości do wiary. Szczerze przyznanie przez biskupa, że wątpliwości są częścią procesu przejścia do wiary, budują więź i zaufanie.

KATOLICYZM SFRUSTROWANY

Wywiad z kardynałem zalała internetowa krytyka, w znakomitej większości ze strony zaangażowanych katolików. Choć najbardziej radykalne wypowiedzi pojawiały się na kontach anonimowych, to jednak ich właściciele najczęściej deklarowali się jako wierzący i praktykujący. Świadomie nie używam przymiotnika „konserwatywnych” katolików. Nie tylko po to, by nie ugrunтовywać odrzuconego zresztą w wywiadzie przez kardynała podziału na „otwartych” i „tradycyjnych”, ale także dlatego, że „konserwatywny” wcale nie oznacza „wojującego apologety”, a już na pewno pojęcie to



Diagnoza obarczona błędem

W Polsce działa około stu domów pomocy społecznej dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością. Historie większości ich mieszkańców są opowieściami o cierpieniu oraz wyborach, które rzadko sprowadzają się do prostego podziału na dobro i zło.

WERONIKA FRĄCKIEWICZ

Gdybyśmy poważnie podchodzili do istnienia wrażliwych grup społecznych w naszej polskiej rzeczywistości, osoby z niepełnosprawnością intelektualną musiałyby zostać zauważone i potraktowane z troską jako jedne z pierwszych. Owo poważne podejście oznaczałoby między innymi lepsze zabezpieczenie systemowe, holistyczne wsparcie w całym spektrum potrzeb i wieloetapową integrację społeczną. Tymczasem nie dość, że osoby z niepełnosprawnością intelektualną są jednymi z najbardziej ignorowanych społecznie, to jeszcze niewłaściwie diagnozujemy przestrzenie, w których potrzebują realnego wsparcia. Nie inaczej niż nietrafioną diagnozą należy nazwać proponowane zmiany w projekcie nowelizacji ustawy o pomocy społecznej, przyjętym 5 maja przez rząd. Skądinąd szczytna idea deinstytucjonalizacji, będąca myślą przewodnią zmiany, sprawiła, że realne potrzeby osób z niepełnosprawnością intelektualną zostały pominięte. Według zmian ministerialnych dzieci z niepełnosprawnością intelektualną nie będą już trafiać do DPS-ów, ale pozostaną w swoich domach lub trafią do pieczy zastępczej. Proponowane rozwiązania wymagają nie tylko ogromnych nakładów finansowych i kadrowych, lecz także zmiany świadomości społecznej. To ona, obok wdrożenia odpowiednich rozwiązań systemowych, powinna budować w społeczeństwie postawę troski, wrażliwości i otwartości wobec dzieci z niepełnosprawnościami oraz ich rodzin, których życie zostało całkowicie zmienione przez doświadczenie niepełnosprawności. Propozycja umieszczania dzieci z niepełnosprawnościami w pieczy zastępczej, w sytuacji gdy system pozostaje niewydolny, a około dwóch tysięcy dzieci w normie intelektualnej wciąż czeka na miejsce poza rodzinami zagrażającymi ich życiu i zdrowiu, wydaje się ponurym żartem.

REDUKCJONIZM

Nawet jeśli opowiadała o trudach codzienności, nigdy nie brakowało w jej głosie czułości. A wzywania każdego dnia były rozliczne: napady agresji przejawiające się biciem siebie i innych, ucieczki podczas każdej próby wyjścia z domu, wybiórczość pokarmowa uniemożliwiająca odżywienie organizmu. Hubert urodził się ze sprzężoną niepełnosprawnością. Mąż odszedł od niej tuż po narodzinach syna. Zaraz potem zamieszkała z mamą, która gdy Hubert był w drugiej klasie, zachorowała na demencję. Objawy depresji zaczęły nasilać się wraz z pogłębianiem się choroby mamy i eskalacją trudnych zachowań syna. Robiła dobrą minę do złej gry, przez kilka lat udając przed sobą i innymi, że da sobie radę ze wszystkim sama. Aż doszła do momentu, w którym wstanie z łóżka było problemem, a syna wracającego ze szkoły witała z uciskiem w żołądku. Podjęła najtrudniejszą decyzję w życiu,

którą okupiła setkami przepłakanych godzin: powierzy opiekę nad Hubertem siostrze prowadzącej DPS kilkadziesiąt kilometrów od jej miasta. Kilka weekendów w miesiącu chłopiec spędza w domu rodzinnym.

Decyzja o powierzeniu opieki nad własnym dzieckiem nigdy nie jest czarno-biała. Nierzadko staje się jednak wyborem między życiem a śmiercią, zarówno w sensie metaforycznym, jak i dosłownym. Wspieranie rodzin w opiece nad dzieckiem w ich własnym środowisku, co zakłada ministerialna nowelizacja, jest niezwykle

Propozycja umieszczania dzieci z niepełnosprawnościami w pieczy zastępczej, gdy system pozostaje niewydolny, a około 2 tys. dzieci w normie intelektualnej czeka na miejsce poza rodzinami zagrażającymi ich życiu i zdrowiu, wydaje się ponurym żartem

ważne, nie może jednak pozostawać jedyną dostępną formą wsparcia. Spektrum niepełnosprawności oraz różnorodność sytuacji życiowych rodzin są zbyt szerokie, by ograniczać ich wybory, często dotyczące podstawowego „być albo nie być”, do jednego modelu pomocy.

ROZDZWONIONE TELEFONY

W Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci i Młodzieży, prowadzonym przez Zgromadzenie Córek Matki Bożej Bolesnej, czyli siostry serafitki w Poznaniu, dostępne są 53 miejsca. – Obecnie przebywa u nas 49 podopiecznych, w tym 18 dzieci oraz 31 osób dorosłych. Zgodnie ze statutem i regulaminem przyjmujemy dzieci w wieku od 0 do 18 lat, dziewczęta i chłopców, którzy nie są samodzielni ruchowo. Podopieczni mogą przebywać w naszej placówce do 30. roku życia. W szczególnych przypadkach, gdy proces adaptacji do innego środowiska byłby utrudniony lub mógłby stanowić zagrożenie dla życia lub zdrowia danej osoby, istnieje możliwość pozostania w placówce na stałe – opowiada s. Klaudia Dorota Filip, dyrektorka DPS-u. – Przed przyjęciem wymagane jest posiadanie decyzji kierującej dziecko do placówki, która wydawana jest przez sąd, a o jej uzyskanie mogą ubiegać się rodzice dzieci z niepełnosprawnością, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie są już w stanie samodzielnie poradzić sobie z opieką i związanymi z nią obciążeniami. Do naszej placówki trafiają także dzieci, których rodzice mają ograniczone lub odebrane prawa rodzicielskie. Zdarzają się również przypadki dzieci porzuconych przez >